

Sygn. akt: I ACa 1061/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnicki
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska SSA Bożena Błaszczak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **H. S. (1), K. K. (1) i M. B. (1)**

o ochronę dóbr osobistych **i zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 lipca 2012r. sygn. akt II C 183/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki J. J. na rzecz pozwanych K. K. (1) i H. S. (1) w częściach równych kwotę 2.970 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt) złotych oraz na rzecz M. B. (1) kwotę 2.070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi r.pr. E. J. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 4.870,80 (cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt 80/100) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym nieopłaconą pomoc prawną.

Sygn. akt I ACa 1061/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo J. J. skierowane przeciwko H. S. (1), K. K. (1) i M. B. (1) o zobowiązanie każdego z pozwanych do złożenia oświadczenia przeproszającego powódkę za rozpowszechnianie nieprawdziwych danych godzących w dobre imię powódki wraz ze sprostowaniem nieprawdziwej informacji, o powiadomienie organów państwowych o odwołaniu nieprawdziwych informacji dotyczących powódki oraz o zasądzenie na rzecz powódki od H. S. (1) i K. K. (1) kwot po 5.000 zł, a od M. B. (1) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz od H. S. (1) i K. K. (1) kwot po 45.000 zł, a od M. B. (1) kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Ponadto sąd a quo zasądził od powódki na rzecz pozwanych H. S. (1) i K. K. (1) w częściach równych kwotę 2.777 zł oraz na rzecz M. B. (1) kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powódki kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia:

Powódka J. J. w pozwie z dnia 27 marca 2008r. w sprawie II C 805/08) S.O. w Łodzi, skierowanym przeciwko P. S., H. S. (1) i K. K. (1) wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. nakazanie pozwanym zaprzestania negatywnych oddziaływań na jej nieruchomości, usunięcia góry piasku spod ściany jej budynku, desek rozbiórkowych, cegieł itp., co spowodowało, że ściana jej budynku została zalana od zewnątrz i od wewnątrz – wartość 30.000 zł;
3. nakazanie usunięcia obiektu w postaci garażu blaszanego postawionego w odległości ok. 0,40 m od ścian jej budynku, gdyż istnienie spornego obiektu wpływa niekorzystnie na jej nieruchomość powodując zanieczyszczenia, zacienienie – wartość 20.000 zł;
4. zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwoty 500 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynając od dnia 1 lipca 2009 r. i na przyszłość płatnej do 10 – ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności;
5. zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że określone w pozwie roszczenia związane są ze szkodą, jakiej doznała na skutek gromadzenia pod ścianą jej budynku, usytuowanego w granicy nieruchomości powódki z nieruchomością pozwanych, materiałów budowlanych takich, jak: deski, cegły, góry piasku oraz na skutek usytuowania w odległości 0,40 m od ściany jej budynku garażu blaszanego. Powódka podała, że spływająca woda przenika przez ściany jej budynku i doprowadza go do złego stanu technicznego. Składowane materiały budowlane i blaszany garaż mają niekorzystny wpływ na jej nieruchomość jako nieruchomość sąsiadującą poprzez zanieczyszczenie i zacienienie ściany graniczącej z tym budynkiem, a tym bardziej, że jest to w południowej części działki. Powódka podkreśliła, że spowodowało to zawilgocenie oraz pęknięcie ściany budynku, a także kruszenie zaprawy, odpadanie tynku i powstanie grzyba, co źle wpływa na zdrowie osób zamieszkałych w tym domu.

Pozwana H. S. (1) w toku w/w procesu była reprezentowana przez obecnie pozwanego adwokata M. B. (1) wyznaczonego przez Okręgową Radę Adwokacką w Ł. na jej pełnomocnika z urzędu.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2011r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo w sprawie II C 805/08. Sąd przyjął, że brak jest podstaw odpowiedzialności pozwanych w przepisach art. 415 i art. 361 oraz 362 k.c., a także art. 144 k.c. Zdaniem tego sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, że u powódki nastąpiło zawilgocenie i zagrzybienie północnej ściany budynku mieszkalnego oraz ścian poprzecznych. Jednak zebrany materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że jakiegokolwiek zachowania pozwanych były źródłem powstania szkody po stronie powodowej, z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanych

a zaistniała, ewentualną szkodą w postaci złego stanu ściany północnej. Strona powodowa nie udowodniła istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanych a szkodą. Jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego stojący w odległości 40 cm od ściany powódki garaż blaszany nie mógł spowodować tak dużego zawilgocenia tej ściany. Budynek ten został postawiony bez fundamentów w 1998 r. na nieruchomości pozwanych jedynie tymczasowo na czas budowy. Postawienie tego rodzaju budynku nie wymagało wówczas pozwolenia na budowę czy też zgłoszenia odpowiednim organom. Po zakończonym procesie budowy domu pozwanych w 2008 r. w wyznaczonym przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ł. terminie, sporny garaż blaszany został przez pozwanych' rozebrany. Działanie pozwanych w postaci posadowienia garażu blaszanego nie mogło być w tym zakresie oceniane jako bezprawne, zawinione. Nie mogło mieć także żadnego wpływu na zły stan ściany domu powódki składowanie przez pozwanych desek oraz cegieł. Zebrany materiał dowodowy, w tym szczególnie zdjęcia, wskazywały, że cegły były składowane pod ścianą, ale z rozebranego w 2003 r. budynku gospodarczego, a zatem nie mogło to w żaden sposób powodować zawilgocenia spornej ściany. Podobnie w przypadku desek składowanych w tej części działki pozwanych. Deski te były ułożone w pewnej odległości od tej ściany i nie stykając się z nią, nie miały możliwości jej zawilgocenia. Piasek był wysypany przed posesją pozwanych, z uwagi na fakt, że cała działka stanowiła jeden wielki wykop pod budowę, a przetransportowanie go pod ścianę domu powódki było technicznie niemożliwe. Miejsce składowania piasku przed posesją potwierdził także fakt, doniesienia o tej okoliczności przez powódkę na pozwanych do Straży Miejskiej, co stanowiło asumpt kontroli dokonanej przez tych funkcjonariuszy. Płot betonowy rozgraniczający nieruchomości stron został postawiony konstrukcyjnie prawidłowo i zgodnie z prawem, jako niewymagający nawet zgłoszenia, gdyż stosownie do obowiązującego od dnia 11 lipca 2003 r. art. 30 ust. 1 pkt 3 wskazanego prawa budowlanego, zgłoszenia wymaga jedynie budowa ogrodzeń od strony dróg, ulic, placów, torów kolejowych i innych miejsc publicznych oraz ogrodzeń o wysokości powyżej 2,20 m. Wysokość tego ogrodzenia wynosi od strony posesji pozwanych 2,20 m. i nie jest ono posadowione od strony ulicy, drogi, placu, torów kolejowych i innych miejsc publicznych. Został też zasypyany przez pozwanego dołek powstały podczas stawiania słupka do ostatniego przęsła płotu nachodzącego na ścianę północną powódki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, aby jakiegokolwiek działania bądź zaniechania pozwanych były źródłem powstania szkody po stronie powodowej. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie było żadnego związku przyczynowego pomiędzy postawieniem garażu, składowaniem cegieł i desek, piasku, a tak złym stanem technicznym tej ściany. Powódka nawet nie wykazała żadnym, środkiem dowodowym, że piasek był składowany pod ścianą północną jej budynku. Nie potwierdził także tego faktu żaden ze złożonych protokołów wizji lokalnej, czy oględzin posesji pozwanych, czy też powódki. Powódka do tych protokołów składała różne zaświadczenia, natomiast nigdy nie wspomniała o składowanym w tym miejscu piasku. Gdyby rzeczywiście ten piasek tam był, bez wątplenia, powódka nie omieszczałaby o tym wspomnieć. Faktu tego nie potwierdziło żadne ze złożonych przez strony zdjęć.

W ocenie sądu, przyczyn złego stanu technicznego ściany północnej domu powódki nie należy poszukiwać w działaniach pozwanych. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego budynek ten jest budynkiem z lat 40 – tych ubiegłego wieku i na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie był kompleksowo remontowany, a tym bardziej ściana północna tego budynku. Jego izolacja pozioma jest już w stanie szczątkowym, natomiast legary pod podłogą są na wpółspróchniałe. Zawilgocona jest nie tylko ściana północna, ale także ściany poprzeczne. Ściana północna już w 2000 r. podczas wizji lokalnej dokonanej przez Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ł. była w bardzo złym stanie. Wówczas już były poodparzane tynki, a z kominów wypadały oprócz tynku także cegły. Skoro wówczas ściana była zawilgocona i w tak złym stanie, to należy uznać, że de facto były inne przyczyny jej zawilgocenia niż wskazała powódka. Nie bez znaczenia dla stanu technicznego całego budynku, w tym także ściany północnej miał fakt powodzi w 2006 r., kiedy to woda wdarła się do domu powódki i przez kilka godzin stała na poziomie kilkunastu centymetrów.

Sąd uznał, że w sytuacji, w której strona powodowa, nie wykazała przesłanek koniecznych do ustalenia odpowiedzialności pozwanych, jakimi są zawinione działanie lub zaniechanie pozwanych oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy ich działaniem a szkodą, powództwo w tym zakresie jako nieudowodnione podlegało

oddaleniu. Sąd podkreślił, że powódka w tej sprawie nie wykazała także dopuszczenia się przez pozwanych immisji bezpośrednich ani pośrednich.

Apelacja powódki od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 listopada 2011 r.

W toku tamtego procesu syn powódki P. J. nie skorzystał z prawa odmowy składania zeznań. Nie było podstaw do przyjęcia, że inne osoby, w tym pozwani nakłaniali go do składania zeznań lub złożenia oświadczenia, które zostało przedłożone do akt sprawy. Syn powódki, zeznając w tamtej sprawie, potwierdził, że od 2000 r. ściana budynku należącego do powódki, a znajdująca się w granicy obu posesji jest zawilgocona. Zawilgocenie nastąpiło zarówno od strony zewnętrznej jak i wewnętrznej. Powódka przeprowadzała częściowy remont swojego domu mieszkalnego, nie remontowała jednak ściany posadowionej w granicy. Powódka nie wykonała ewentualnego osuszenia fundamentów. Na ścianie tej pojawiały się, z czasem, coraz większe ubytki tynków przede wszystkim właśnie w obrębie kominów. Przy kominkach wentylacyjnych oprócz tego, że sypał się tynk, wypadały też kawałki cegieł. Po interwencji nadzoru budowlanego syn powódki z jej mężem naprawiali te kominy. Remont wewnątrz budynku ograniczał się do wymiany w dwóch pomieszczeniach podłogi drewnianej na murowaną. Odbywało się to dwuetapowo: jeden pokój w 1999 r., natomiast w kuchni około dwóch lat później. Zrywane deski z podłogi były już wówczas spróchniałe, a izolacja pozioma była szczątkowa. Syn powódki podjął rozmowy z pozwanym P. S. w sprawie udzielenia zgody na wejście na posesję pozwanych celem wykonania remontu ściany północnej. Pozwany nie wyrażał sprzeciwu, aby powódka postawiła rusztowania od tej strony i weszła na jego posesję. Świadek ten podał, że budynek matki jest ogrzewany z jednego pieca umieszczonego centralnie, natomiast ciepło rozprowadzane jest grzejnikami, które są umieszczone po stronie południowej budynku. Na ścianie północnej graniczącej z nieruchomością pozwanych nie ma żadnych kaloryferów. Nie ma też właściwej wentylacji, gdyż jeszcze za życia męża powódki kratki wentylacyjne zostały pozakrywane, z powodu przeciekania przez nie wody podczas deszczu. Obecnie wentylacja jest jedynie w łazience i pomieszczeniu, gdzie zamontowano piec grzewczy. Świadek również podał, że w 2006 r. miał miejsce nawalny deszcz, który zalał ulicę (...) i okoliczne posesje, w tym także nieruchomości stron. Podczas większego nawalnego deszczu kilka razy do roku woda spływa z ul. (...) na działki stron. Podczas takiej gwałtownej ulewy wdziera się otworami wentylacyjnymi do domu powódki pod podłogi drewniane. Zeznania świadka P. J. Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne i obiektywne.

W toku tamtego procesu pisma procesowe składane przez adwokata M. B. (1) były sporządzone zgodnie z wymogami art. 126 kpc, dotyczyły istoty sprawy, prezentowały stanowisko pozwanej H. S. (1), nie zawierały ani zwrotów, czy określeń obraźliwych pod adresem powódki. Pełnomocnik powódki nie miał zastrzeżeń co do sposobu formułowania pism przez adwokata M. B. (1). Pełnomocnicy stron prowadzili merytoryczny spór.

Pozwana H. S. (1) w sprawie II C 805/08 S.O. w Łodzi nie składała zeznań w charakterze strony z uwagi na stan zdrowia.

Nie toczy się żadne postępowanie w Prokuraturze przeciwko pozwanym K. K. (1) i H. S. (1) o składanie fałszywych zeznań, ani też postępowanie dyscyplinarne w Okręgowej Radzie Adwokackiej przeciwko pozwanemu adwokatowi M. B. (1) o naruszenie zasad etyki adwokackiej.

W toku postępowania administracyjnego toczącego się w 2008r. pozwana K. K. (1) otrzymała odpis postanowienia o zwolnieniu powódki od kosztów sądowych. Podstawą uzyskania zwolnienia było przyjęcie, że J. J. jest osobą schorowaną, utrzymującą się z minimalnych dochodów. Pozwana po zapoznaniu się z postanowieniem uznała, że twierdzenia powódki nie są zgodne z prawdą, ponieważ powódka wybudowała budynek gospodarczy, sama w ogrodzie wykonuje prace fizyczne, a dodatkowo codziennie parkuje u niej na posesji samochód i z tego tytułu powódka może osiągać dochody. Pozwana nie pisała do organu administracji w tonie kategorycznym, ale wskazywała na swoje przypuszczenia co do innej sytuacji majątkowej powódki. Pismo pozwanej nie spowodowało cofnięcia powódce zwolnienia od kosztów sądowych.

Powódka w 2006r. zezwalała członkowi rodziny na parkowanie samochodem na swojej posesji. Było to przez miesiąc lub dwa i pobierała za to opłaty, ponieważ ma bramę na prąd i parkujący musiał dokładać się do rachunku za energię elektryczną.

Powódka w toku niniejszego procesu nie udowodniła ani rodzaju naruszenia dóbr osobistych, ani też skutków naruszenia i dlatego jej powództwo, zdaniem sądu a quo, okazało się bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi działania wszystkich pozwanych nie naruszyły dóbr osobistych powódki: czci, godności, dobrego imienia, czy sfery życia prywatnego, a twierdzenia powódki mają wyłącznie subiektywny charakter. Brak jest jakichkolwiek skutków naruszenia dóbr osobistych powódki np. negatywnej zmiany opinii o powódce w środowisku społecznym, w rodzinie, u sąsiadów, utraty zaufania innych osób, cofnięcia zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu administracyjnym. Powódka żadnym środkiem dowodowym powyższego nie udowodniła.

Działania pozwanych H. S. (1), K. K. (1) i adwokata M. B. (1) w sprawie II C 805/08 S.O. w Łodzi nie były bezprawne, bowiem mieściły się w granicach wyznaczonych normami prawa. Pozwani wywodzili skutki prawne z określonych faktów, które musiały być przez nich udowodnione, tak by pozwani mogli obronić swoje interesy i zwalczyć powództwo skierowane przeciwko nim.

Pozwani korzystali z przepisów prawa materialnego i procesowego, a okoliczności przez nich przedstawione sąd uznał za zgodne z prawdą. Pozwana H. S. (1) była reprezentowana przez adwokata M. B. (1). Pozwany pełnomocnik H. S. (1) składając pisma procesowe zgodnie z wymogami art. 126 kpc, przywoływał twierdzenia strony, którą reprezentował.

Pozwana K. K. (1) miała uprawnienie procesowe, aby w świetle art. 267 kpa kwestionować administracyjne zwolnienie powódki od kosztów sądowych.

Brak naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki i brak skutków tych naruszeń czyni bezprzedmiotowym rozważania o istnieniu w tej sprawie przesłanek z art. 448 k.c. i art. 415 k.c. Powódka nie udowodniła, aby doznała jakiegokolwiek szkody majątkowej, bądź niemajątkowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo, a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 kpc, obciążając nimi powódkę jedynie w zakresie kosztów zastępstwa procesowego należnego pozwanym reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników. Koszty zastępstwa zostały określone od roszczenia majątkowego na kwotę 2.400 zł, a od roszczenia niemajątkowego na kwotę 360zł zgodnie z § 6 pkt 5, § 11 ust.1 pkt 2, § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz. U. Nr 163 z 2002 r. poz. 1348 z późno zm.). Do kosztów zastępstwa doliczono opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 5 w zw. z 212 kpc przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności sprawy uzasadniały oczekiwanie pouczenia powódki przez sąd pierwszej instancji o zasadności ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w sprawie oraz o jej obowiązku procesowym wynikającym z art. 232 zd. 1 kpc, tj. o obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne;

2. art. 235 § 1 zd. 1 kpc przez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z dopuszczeniem w sprawie jako dowodu materiału dowodowego zgromadzonego w innej sprawie, tj. w sprawie która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi sygn. akt II C 805/08 i oparcie dokonanych ustaleń faktycznych wyłącznie na dowodach w niej poczynionych, w tym w szczególności na zeznaniach stron i świadków złożonych w powyższej sprawie, pomimo, że przedmiot rozpoznania w tamtej sprawie był odmienny (immisje) niż w tej sprawie;

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w związku z nierozważeniem w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięciem przy

dokonywaniu oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz nieustosunkowanie się w uzasadnieniu do podnoszonych przez powódkę okoliczności takich jak: fakt pomówienia jej przez pozwanych o złożenie skargi do Straży Miejskiej w sprawie piasku usytuowanego przed rowem melioracyjnym, fakt pomówienia jej o podkopanie ogrodzenia między posesjami na wysokości 10 cm, czy też fakt pomówienia o wynajmowanie miejsc parkingowych okolicznym mieszkańcom;

4. art. 102 kpc przez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania jedynie w części, gdy sytuacja majątkowa powódki, a także okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały odstąpienie od obciążania powódki również obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanych reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników;

5. prawa materialnego, tj. art. 24 i n. k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w związku z uznaniem, że powódka nie wykazała, że jej dobra osobiste w postaci godności, dobrego imienia i inne przez nią wskazane, zostały naruszone.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. 1, 2, 3 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, a z ostrożności procesowej wniosła o nieobciążanie powódki na podstawie art. 102 kpc kosztami procesu w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna.

Apelująca z faktu niezamieszczenia w protokole rozprawy pouczenia powódki o możliwości ustanowienia sobie fachowego pełnomocnika wywodzi dla siebie korzystny skutek w postaci twierdzenia, że sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 5 w zw. z art. 212 kpc. Jest to zarzut chybiony. Powódka twierdzi, że sąd miał obowiązek pouczenia jej o możliwości ustanowienia przez nią fachowego pełnomocnika. Z art. 5 kpc wynika, że w razie uzasadnionej potrzeby sąd może stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa udzielić niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Ustawodawca ograniczył się do pouczeń niezbędnych, a więc takich, które zapewniają stronie wiedzę pozwalającą na podjęcie czynności procesowych w celu ochrony jej praw procesowych. Podobnym zakresem zostały objęte pouczenia, których zgodnie z art. 212 kpc może udzielać w toku rozprawy przewodniczący składu sądującego. Jest to uprawnienie sądu, a nie obowiązek, z którego sąd może skorzystać, jeśli powstanie uzasadniona potrzeba i jeżeli jest to niezbędne np. strona jest nieporadna, a sprawa ma skomplikowany charakter, ale nie musi.

Podkreślić należy, że o zaniedbaniu sądu w zakresie aktywności informacyjnej można mówić tylko w przypadku zaniechania pouczenia obligatoryjnego, gdyż jest to uchybienie procesowe mogące spowodować niekorzystne dla strony skutki procesowe. Natomiast nieskorzystanie przez sąd z uprawnienia do udzielenia stronom pouczenia (pouczenie fakultatywne) nie może stanowić podstawy do formułowania zarzutu procesowego, gdyż sąd pierwszej instancji nie korzystając ze swojego uprawnienia nie popełnia uchybienia procesowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 4 kwietnia 2012 r., III UK 80/11, Lex nr 1227972; 10 stycznia 2012 r., I UK 289/11, Lex nr 1215783; 9 stycznia 2012 r., III UZ 30/11, Lex nr 1130397).

Brak pouczenia sądu w zakresie możliwości ustanowienia przez stronę fachowego pełnomocnika oznacza, że sąd nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia do pouczenia fakultatywnego oceniając, że nie ma w sprawie takiej potrzeby. Sąd Apelacyjny taką ocenę w pełni podziela.

Powódka z pewnością nie należy do osób nieporadnych, o czym świadczą prawidłowo formułowane przez nią liczne pisma procesowe składane nie tylko w tej sprawie, ale i w innych procesach inicjowanych przez powódkę, w tym również o ochronę dóbr osobistych (II C 805/08 S.O. w Łodzi, I ACa 578/12 S.A. w Łodzi). Powódka w sprawie II C 805/08, do której bezpośrednio odwołuje się tak w pozwie jak i w toku procesu, korzystała z pomocy fachowego pełnomocnika, a zatem wiedziała, że istnieje możliwość nie tylko ustanowienia pełnomocnika z wyboru,

jak i również, że może zgłosić wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, co ostatecznie uczyniła następnego dnia po zamknięciu rozprawy i odroczeniu publikacji orzeczenia do dnia 5 lipca 2012 r. (wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu k. 65). Powódka nie należy do grona osób nieporadnych, a sprawa nie miała z całą pewnością skomplikowanego charakteru, gdyż powódka dokładnie wskazywała do jakich okoliczności i do czyich twierdzeń się odwołuje, ale z sobie tylko znanych przyczyn nie wskazywała żadnych środków dowodowych dla podważenia twierdzeń pozwanych i poparcie swoich. Sąd Okręgowy w dniu 4 lipca 2012 r. ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu i niezwłocznie zwrócił się do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Ł. o wyznaczenie radcy prawnego (postanowienie k. 67, zarządzenie k. 68), a w dniu 5 lipca 2012 r. ogłosił kwestionowane przez powódkę orzeczenie. Powódka składając wniosek o ustanowienie jej pełnomocnika z urzędu nie wniosła o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, nie zgłosiła żadnych nowych wniosków dowodowych, a ustanowiony dla powódki pełnomocnik z urzędu wniósł w przepisany termin apelację, która również nie zawierała żadnych wniosków dowodowych, które mógłby uwzględnić sąd i które mogłyby podważyć ustalenia i rozważania sądu pierwszej instancji zawarte w zaskarżonym wyroku. Zatem z faktu nieotworzenia z urzędu przez sąd pierwszej instancji rozprawy po uwzględnieniu przez sąd a quo wniosku powódki o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu, nie może ona wywodzić dla siebie korzystnych skutków, gdyż nie wskazała negatywnych dla siebie skutków, które miałyby powstać w skutek takiej sytuacji. Na marginesie należy podnieść, że tuż przed zamknięciem rozprawy powódka oświadczyła, że straciła zaufanie do adwokatów, a zatem miała świadomość, że może mieć pełnomocnika, ale go nie chciała (k. 64).

Nie ma racji apelująca zarzucając sądowi pierwszej instancji, że oparł się wyłącznie na dowodach zgromadzonych w innej sprawie. Sąd w swoim uzasadnieniu w części ustalającej stan faktyczny powołał się na dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie II C 805/08 takich jak – pozw, odpowiedź na pozw, pismo z OIRP w Ł., wyroki i pisemne uzasadnienia, pisma procesowe. Powódka skonstruowała swoje pozwy (w istocie 3, gdyż zostały połączone trzy sprawy) skierowane przeciwko każdemu z pozwanych w ten sposób, że powołała się na to, że toczyło się postępowanie w sprawie garażu blaszanego, piasku i materiałów budowlanych gromadzonych tuż pod ścianą jej budynku, co spowodowało zniszczenie jej budynku, zawilgocenia ścian, wilgoć i grzyb na ścianach pomieszczeń mieszkalnych oraz na to, że od kilku lat prowadzone jest postępowanie o ogrodzenie między posesjami jej i pozwanych H. S. i K. K., które zdaniem pozwanej zostało wzniesione bez zgłoszenia tego do odpowiednich organów.

W stosunku do pozwanej H. S. (1) podniosła również, że poprzez wywołanie presji na synie powódki nakłoniła go do złożenia fałszywego oświadczenia, że powódka podkopała ogrodzenie, a tym samym pozwana naruszyła życie prywatne powódki, co z kolei spowodowało powstanie u powódki rozstroju zdrowia, konfliktu pomiędzy matką a synem. Stwierdziła, że pozwana złożyła takie oświadczenie nie tylko w postępowaniu administracyjnym, ale również w sprawie sądowej poprzez swojego adwokata. Przesłuchana w charakterze strony powódka podała, że ta pozwana składała w sprawie II C 805/08 fałszywe zeznania.

W stosunku do pozwanej K. K. podniosła również, że ta pozwana pomówiła ją o to, że zgłosiła fakt zgromadzenia „góry” pisku przy ścianie jej budynku bezpośrednio do Straży Miejskiej oraz o to, że powódka podkopała ogrodzenie pomiędzy posesjami na wysokość 10 cm, co zostało poświadczono w sprawie sądowej, w prokuraturze, która prowadzi postępowanie o fałszywe zeznania. Podniosła również wobec tej pozwanej zarzut dotyczący nakłaniania jej syna do złożenia nieprawdziwego zeznania. Ponadto w toku postępowania zarzuciła pozwanej, że pomówiła ją, że czerpie korzyści z wynajmowania miejsc parkingowych.

W stosunku do pozwanego M. B. (1) podniosła, że będąc pełnomocnikiem pozwanej H. S. przywołał w swoich pismach w/w pomówienia.

Przy tak sformułowanych zarzutach oraz przy zarzucie sformułowanym w piśmie procesowym powódki z dnia 22 lutego 2012 r. (k. 13 – 14), że w sprawie II C 805/08 Sąd Okręgowy wydał wyrok niezgodnie z faktami rzeczywistymi, oparł się na fałszywych zeznaniach pozwanych, a uzasadnienie wyroku opierało się na pomówieniach, oskarżeniach, co naruszyło dobra osobiste powódki, tj. godność, sferę życia prywatnego i wyrządziło powódce szkodę moralną, sąd a quo musiał w swoich ustaleniach powołać się na dowody z w/w dokumentów zawarte w sprawie II C 805/08. Nie

doszło do naruszenia zasady bezpośredniości zawartej w przepisie art. 235 kpc, albowiem dowody z dokumentów zostały przeprowadzone bezpośrednio przed sądem a quo. W piśmie procesowym pozwanego M. B. z dnia 15 czerwca 2012r. (k. 26) został powołany dowód z dokumentów z akt II C 805/08 S.O. w Łodzi w postaci pism procesowych składanych przez pozwanego na okoliczność zgodnej z prawem ich treści i formy, z protokołów rozpraw na okoliczność niezasadności twierdzeń powódki i oświadczenia P. J.. Taki sam wniosek został zgłoszony przez pełnomocnika pozostałych pozwanych w odpowiedzi na pozew z dnia 22 czerwca 2012 r. (k. 37). Powódka do tych wniosków się przyłączyła (pismo powódki k. 42).

Sąd Okręgowy musiał najpierw ustalić treść wyroku i uzasadnienia w sprawie II C 805/08, aby sprawdzić, czy faktycznie Sąd Okręgowy rozpatrując tę sprawę zawarł w ich treści rzekome pomówienia, na których pozew oparła powódka. Sąd nie dokonywał żadnych swoich ustaleń merytorycznych, a jedynie przywołał treść dokumentu urzędowego. Powódka żądając od sądu pierwszej instancji dokonania ustaleń odmiennych z treścią tego dowodu, chciała doprowadzić do kontroli prawidłowości wyroku w sprawie II C 805/08. Taka kontrola jest niedopuszczalna poza kontrolą instancyjną, która w tej sprawie została już dokonana przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 784/11. Wyrok w tamtej sprawie jest prawomocny, a zatem żaden inny sąd nie może podważyć jego treści i prawidłowości. Skoro Sąd Okręgowy w sprawie II C 805/08 nie znalazł podstaw do ustalenia, że pozwani odpowiadają za rzekome szkody wyrządzone poprzez składowanie piasku, cegieł, desek, usytuowania blaszanego garażu, to sąd w sprawie niniejszej nie może przyjąć, że pozwani za te szkody odpowiadają, a tym samym, że prawomocny wyrok sądu jest niezgodny z prawem. Powódka żadnymi środkami dowodowymi, poza własnymi gołosłownymi twierdzeniami, nie wykazała, że pozwani dopuścili się w/w rzekomych pomówień. Nie może, zatem w chwili obecnej zarzucać, że sąd w swoich ustaleniach oparł się na dowodach z dokumentów. Poza tymi dowodami sąd oparł się również na złożonych w tej sprawie zeznaniach świadka P. S. oraz przesłuchaniu stron. Twierdzenia apelującej, że wyrok oparty jest wyłącznie o dowody zebrane w sprawie II C 805/08 są chybione

Także nietrafny jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 kpc. Sąd Apelacyjny już wyżej podał, że niniejsza sprawa nie może stanowić kontroli trafności orzeczenia Sądu Okręgowego w sprawie II C 805/08, gdyż inny sąd, poza kontrolą międzyinstancyjną nie ma prawa weryfikowania ustaleń sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w tamtej sprawie. W ustaleniach w sprawie II C 805/08 podano, że powódka doniosła do Straży Miejskiej na pozwanych o składowaniu piasku przed posesją, co stanowiło asumpt do kontroli dokonanej przez tych funkcjonariuszy. Sąd powołał się na dowód z zeznań świadków i wówczas pozwanego P. S.. Sąd zatem dokonując ustaleń w sprawie niniejszej przywołał jedynie dowód z dokumentu w postaci uzasadnienia wyroku w sprawie II C 805/08, a nie dokonywał sam ustaleń na podstawie dowodów zebranych w innej sprawie. Skoro sąd w tamtej sprawie ustalił fakty i powódka nie podważyła ich w toku kontroli instancyjnej, to nie było podstawy do przyjęcia, że te fakty są w istocie nieprawdziwymi informacjami. Powódka poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, że to nie jest prawda nie przedstawiła żadnych argumentów na poparcie swojego stanowiska. Sąd Okręgowy przyjmując za prawdziwy dowód z dokumentu w postaci uzasadnienia wyroku nie musiał dokonywać oceny już ustalonych i nie podważonych w toku tamtego postępowania faktów. Sąd Okręgowy ustosunkował się w uzasadnieniu wyroku do twierdzeń powódki o pomówieniu jej o „podkopanie ogrodzenia” między posesjami na wysokości 10 cm oraz co do wynajmu miejsc parkingowych. Te okoliczności nie zostały pominięte. Sąd przesłuchał powódkę, która potwierdziła, że czasowo na jej posesji parkował swój samochód członek rodziny i dokonywał na jej rzecz zapłaty za zużyty do podnoszenia bramy prąd. Pozwana K. K. miała prawo podnieść te okoliczności w piśmie do organu administracyjnego prowadzącego postępowanie nawet wówczas, gdy byłaby to okoliczność subiektywna powstała na podstawie powtarzalnego zachowania się kierowcy parkującego u powódki. Nie było to doniesienie, lecz skorzystanie przez K. K. z uprawnienia procesowego jej przysługującego do podważania zasadności zwolnienia od kosztów sądowych strony przeciwnej. Takiego korzystania z uprawnień procesowych nie można utożsamiać z pomówieniem, tym bardziej, że nie cofnięto powódce zwolnienia od kosztów na podstawie sugestii K. K.. Również pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności za treść zeznań syna powódki w zakresie przyczyn zawilgocenia oraz podkopania ogrodzenia przez powódkę. Powódka żadnym środkiem dowodowym nie wykazała, że ten dowód nie jest prawdziwy i że pozwani mieli wpływ na jego treść.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że pozwani w żaden sposób nie naruszyli dóbr osobistych powódki, a ich zachowania nie nosiły cech bezprawności, że nie powstały dla powódki żadne ujemne skutki rzekomego naruszenia dóbr osobistych. Powódka swoje twierdzenia o naruszeniu swoich dóbr osobistych wywodzi z negatywnego subiektywnego stosunku do pozwanych S. i K. powstałego na tle nieprawidłowych stosunków sąsiedzkich, a do pozwanego M. B. (1) z samego faktu, że wypełniał on prawidłowo swoje obowiązki, jako pełnomocnik H. S. (1).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 85 kpc oddalił apelację powódki jako niezasadną. Sąd odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia przez sąd a quo przepisu art. 102 kpc . Sąd Okręgowy nie obciążył powódki całymi kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego, a jedynie kosztami zastępstwa procesowego pełnomocników pozwanych. Wprawdzie sąd a quo nie podał w czym tkwi wyjątkowy przypadek powódki uzasadniający zastosowanie art. 102 kpc, ale skoro pozwani nie kwestionowali tego faktu zażaleniem to nie ma możliwości weryfikowania orzeczenia w tym zakresie na niekorzyść apelującej. Sąd Apelacyjny poza złą sytuacją materialną pozwanej uzasadniającą zwolnienie jej od kosztów sądowych nie dopatrył się żadnych innych wyjątkowych okoliczności, które mogłyby łącznie z tą sytuacją materialną uzasadniać nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Powódka kierując kolejny pozew do sądu winna sobie zdawać sprawę z tego, że postępowanie cywilne jest postępowaniem z zasady odpłatnym. Pozwani nie dali powódce żadnych podstaw do wytaczania niniejszego pozwu, a zostali przez powódkę zmuszeni do poniesienia kosztów swojej obrony. Nieobciążanie powódki kosztami zastępstwa procesowego byłoby niczym nieusprawiedliwioną dolegliwością dla strony wygrywającej proces i mogłoby powodować odczucie niesprawiedliwości, co byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.